

Wrocław, 23.01.2022

Prof. dr hab. Leszek Koczanowicz
SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny
Filia we Wrocławiu

Recenzja pracy doktorskiej Adama Dyrdy pt. "Pragmatyczna filozofia kultury M.G. White'a"

Pragmatyzm, który pojawia się w tytule recenzowanej pracy jest fascynującym, ale też dla wielu odpychającym prądem filozoficznym. Obie te postawy wynikają z jego niejednoznaczności. Już w pracach jego twórców, wymienia się zwykle wśród nich Ch.S. Peirce'a, W. Jamesa, J. Deweya, a moim zdaniem w gronie tym powinien znaleźć się G.H. Mead, można wyróżnić znaczące różnice w podejściu do kluczowych zagadnień filozoficznych, a tendencja ta nasila się w przypadku recepcji tego nurtu i jego wpływu na różne kierunki współczesnej filozofii. Pragmatyzm odcisnął swoje piętno na obu wielkich obozach filozoficznych: analitycznej i kontynentalnej, ale sam też ulegał odmiennym, często radykalnie interpretacjom w każdym z nich. Sytuacja ta oczywiście prowokuje pytania o swoistość pragmatyzmu, jego zdolności do transformacji innych kierunków, jak również o to, na ile był on „kolonizowany” przez zewnętrzne wobec niego koncepcje. Praca doktorska Adama Dyrdy traktuje właśnie o wpływie pragmatyzmu na filozofię analityczną. W tym sensie mieści się ona w pewnym dość bogatym nurcie badań nad pragmatyzmem jako właśnie źródłu inspiracji dla myślenia ściśle analitycznego. Historia tego spotkania jest sama w sobie fascynująca, gdyż, jak wiadomo, pragmatyzm w okresie po II Wojnie Światowej, prawie zniknął z amerykańskiej sceny intelektualnej, wyparty właśnie przez koncepcje przybyłych z Europy analityków (R. Carnap był dla tej zmiany kluczową postacią). Z czasem jednak zaczął odzyskiwać grunt, dzięki między innymi temu, że analityczni filozofowie odkryli w nim pomysły, które pozwalały przezwyciężać wewnętrzne trudności filozofii analitycznej. W recenzowanej pracy omawiane są właśnie poglądy wielu prominentnych przedstawicieli tego

nurtu, oprócz Mortona White'a. Wybór, jakiego dokonał autor rozprawy jest reprezentatywny, choć szkoda, że nie znalazło się w tej obszernej pracy miejsce dla Nicholasa Reschera. Drugą osią powrotu pragmatyzmu, było powiązanie pragmatyzmu w filozofią kontynentalną np. fenomenologią, egzystencjalizmem, filozofią dialogu czy, w późniejszym okresie, postmodernizmem i post-strukturalizmem. Oczywiście ta druga oś jest poza zakresem recenzowanej pracy.

Autor pracy następująco sformułował cel swego przedsięwzięcia: „W pracy zbadam czy holistyczna wersja zorientowanego na kulturę neopragmatyzmu White'a stanowi wartościową alternatywę dla szeroko dyskutowanej holistycznej filozofii nauki Quine'a, czy alternatywa ta stanowi rzeczywiście konsekwentną propozycję metodologiczną dla pragmatycznych filozofów kultury, a także jakie konsekwencje niesie za sobą, gdy zostanie zastosowana do badania zagadnień pochodzących z tak różnych dyskursów instytucjonalnych (kulturowych), jak dyskurs moralny, historyczny, prawny czy estetyczny” (s. 6) Już w tym sformułowaniu sygnalizowane jest, że drugim znaczącym bohaterem rozważań autora jest Quine, którego nazwisko nie pojawia się w tytule, ale jego poglądy są stałym punktem odniesienia i chyba bez przesady można powiedzieć, że praca dotyczy jego poglądów, tak samo jak poglądów White'a.

Niewątpliwie cel ten konsekwentnie jest realizowany w całości pracy. Odpowiada mu struktura pracy. Wstęp wprowadza w tematykę pracy, a przede wszystkim określa ściśle filozoficzny temat rozważań, czyli to, jak radzono sobie z dychotomią sądów (zdań): analityczne/syntetyczne (A/S). Ten problem jest właściwie lejtmotywem pracy, który organizuje wszystkie prawie rozważania jej autora. Już w tym miejscu autor zapowiada główne wątki myśli White'a, które decydują o oryginalności jego koncepcji: „Przedstawiana przez niego teoria holistycznego pragmatyzmu dąży do konsekwentnego zerwania z obecnymi w myśli wcześniejszych filozofów, w tym pragmatystów, racjonalistycznymi

podziałami. Celem jest przede wszystkim obrona demokratycznej i pluralistycznej epistemologii, która do wszelkich filozoficznych dogmatów podchodzi zawsze z dozą zdrowej nieufności. Konsekwencje tego podejścia są daleko idące, sięgają wszystkich sfer współczesnego namysłu filozoficznego, tworzącego kościec naszej kultury” (s. 5). Wstęp zawiera też interesujący przewodnik dla potencjalnego czytelnika książki, czyli, jak rozumiem, opublikowanej wersji doktoratu, gdzie autor radzi jakich dokonywać skrótów, aby poznać główne idee pracy a jednocześnie nie zagubić się w obszernym materiale. Zawiera też deklarację autora o znaczeniu, jakie dla niego ma filozofia pragmatyczna, którą określa jako filozofię z ludzką twarzą, czyli dostępną dla wszystkich pragnących uprawiać refleksję nad otaczającym ich światem, co, jak można mniemać, odróżnia ją od czysto analitycznej filozofii mającej bardziej techniczny charakter.

Część I pracy poświęcona jest historii i wyzwaniom filozofii analitycznej. Zawiera ona też biografię Mortona White’a, która pokazuje społeczne, ale też naukowe tło poglądów tego filozofa. W tym też rozdziale autor odwołując się do znanej metafory Isaiaha Berlina o lisie i jeżu, pokazuje miejsce swojego bohatera na mapie współczesnych kontrowersji filozoficznych, głównie między analitykami a zwolennikami opcji kontynentalnej. Służy też temu porównanie koncepcji White’a i Richarda Rorty’ego, w której autor pisze, że „White zdawał się, przeciwieństwo do Rorty’ego, zachować minimum tradycyjnie pojętego filozoficznego zdrowego rozsądku” (s. 39).

Rozdział 2 to właściwie historia filozofii analitycznej prowadzona od starożytności po współczesność. Pojawiają się w niej w niektórych momentach odniesienia do White, głównie poprzez prace, w których odwoływał się on do dokonań swoich poprzedników. Rozdział kończy się refleksjami autora na temat głównych problemów filozofii analitycznej, które, w powiązaniu z odniesieniami do koncepcji White’a, wyznaczają główne kierunki konieczności jej przemiany, a przynajmniej znaczącej korekty. Rozdział 3 zatytułowany

„(Neo)pragmatyczna krytyka dogmatów” stanowi szczegółową i kompetentną interpretację przemian filozofii analitycznej i dyskusji w jej obrębie dotyczącej podstawowych kategorii, w tym oczywiście podziału A/S. Wprowadza w nim też autor pojęcie holizmu i różnice w jego zastosowaniu między Quine’em a White’em.

Część II zatytułowana „W kierunku filozofii kultury” zawiera dwa rozdziały. Pierwszy z nich, czyli Rozdział 4 stanowi szczegółową ekspozycję holizmu pragmatycznego. Omawiana jest w nim teza Duhema-Quine, które to określenie jest, jak przekonywująco argumentuje autor, mylące, gdyż koncepcje francuskiego filozofa różnią się znacząco od tego, co standardowo rozumie się jako tezę Duhema-Quine. W tym też rozdziale scharakteryzowana jest wersja holizmu White’a zwana przez swego twórcę korporatyzmem. Autor charakteryzuje tę koncepcję następująco: „Zdaniem White’a przedmiotem holistycznego testu mogą być także przekonania (zdania, twierdzenia) normatywne (np. moralne, epistemologiczne, estetyczne). Przekonania te są testowane w ramach większych, ale skończonych, koniunkcyjnych struktur przekonań (corporate bodies), które obejmują także przekonania nie-normatywne (deskrytywne)” (s. 358). Kluczowy dla zrozumienia oryginalności podejścia White’a na tle innych analitycznych neopragmatystów jest podrozdział 4.7 „Podsumowanie: holistyczne pragmatyzmy”, w którym podkreślony jest pluralistyczny i kulturowo-instytucjonalny charakter jego filozofii.

W rozdziale 5 „Holistyczny pragmatyzm w praktyce” autor deklaruje na str. 407, że przejdzie do głównego celu pracy, czyli „...zbadania sposobów zastosowania holistycznego pragmatyzmu (korporatyizmu) White’a w różnych kontekstach filozoficzno-kulturowych: moralnym, epistemologicznym, historycznym, religijnym, politycznym i instytucjonalnym.” Niewątpliwie w następnych częściach pracy zamiar ten konsekwentnie jest realizowany. W pierwszym podrozdziale analizowane są szczegółowe poglądy White’a na kwestie etyczne w kontekście jego wysiłków, by skorygować poglądy niektórych analityków, w tym Quine,

dotyczące problemu ugruntowania zdań normatywnych. Interesujący jest fragment dotyczący relacji między poglądami etycznymi White'a a koncepcją równowagi refleksyjnej Johna Rawlsa. Następne części tego rozdziału poświęcone są zastosowaniom korporatyizmu White'a w różnych dziedzinach filozofii od filozofii historii poprzez historię idei do filozofii religii i prawa. Autor podkreśla wielokrotnie, że White stoi na stanowisku monizmu metodologicznego, czyli stosowania modelu hipotetyczno-dedukcyjnego w wielu dyscyplinach wiedzy i że refleksja uruchomiana jest przez sytuację problemową.

Ostatni podrozdział tej części to „Posumowanie: holistyczna teoria kultury”, gdzie przedstawiony jest pogląd White'a, że holistyczny pragmatyzm odwołuje się do kultury jako instancji, która z kolei określa zachowanie badaczy. Takie pojęcie kultury wyznacza też zadania filozofa, który występuje jako legislator istniejących praktyk, ale też może proponować ich nowy kształt.

Praca kończy się Rozdziałem 6, w którym autor rozważa problem uniwersalności filozofii White'a. Jego odpowiedzią na to pytanie jest stwierdzenie, że teza holistycznego pragmatyzmu jest „uniwersalną tezą metafizyczną”, gdyż dotyczy zarówno filozofii, jak i innych działów wiedzy. Myślę, że szczególnie ważną obserwacją z ostatnich części pracy jest stwierdzenie, że filozofia White'a sytuuje się pomiędzy koncepcjami Quine'a i Rorty'ego, o ile ten pierwszy rewidował epistemologię, to drugi z myślicieli ją odrzucał. Czymś w rodzaju konkluzji jest stwierdzenie autora pracy, że: „[W]ierzę, podobnie jak White, że poznanie tej drogi – w przypadku tej pracy uzupełnionej moimi własnymi badaniami wybranych historycznych aspektów myśli analitycznej i pragmatycznej – pozwala nie tylko zrehabilitować filozofię kultury w oczach analityków, lecz także „odczarować” filozofię analityczną w oczach radykalnych antynaturalistów i postmodernistów” (s. 619) Cała praca kończy się swoistym podsumowaniem, czyli podrozdziałem 6.4 „Najważniejsze tezy pracy”.

To podsumowanie jest niewątpliwie cenne dla czytelnika, który mógł się nieco zagubić w obszernej i wielowątkowej narracji autora.

Oczywiście ten krótki opis nie oddaje sprawiedliwości treściom zawartym w tej obszernej pracy. Jest ona niewątpliwie bardzo rzetelnym i dojrzałym rozbiorem filozofii analitycznej przeprowadzanym z wyraźnym zamysłem teoretycznym częściowo inspirowanym poglądami Mortona White'a ale też własnym, w wielu miejscach wyraźnie artykułowanymi, poglądami autora pracy. Autor wykazuje dogłębną znajomość filozofii, która ma charakter operacyjny. Jest w stanie podejmować trudne problemy i proponować ich rozwiązania. Praca zdecydowanie zasługuje na wyróżnienie.

Jednak chciałbym sformułować kilka uwag krytycznych, czy może bardziej redakcyjnych dotyczących zarówno formalnych, jak i treściowych aspektów rozprawy doktorskiej. Po pierwsze, praca jest bardzo obszerna i wielowątkowa. Oczywiście trudno z samego rozmiaru pracy czynić zarzut, ale mam jednak wrażenie, że pewne wątki mogłyby zostać pominięte lub skrócone. Czytania pracy nie ułatwiają też obszerne, czasem kilkunastokrotne cytaty, których treść jest zwykle i tak streszczona przez autora.

Praca, trochę wbrew tytułowi, ma ewidentnie dwóch bohaterów, oprócz postaci tytułowej, jest nim Willard Van Orman Quine. W wielu miejscach powstaje wrażenie, że White właściwie korygował bądź reagował na poglądy swojego kolegi z Harvardu przynajmniej w tych sferach, gdzie ich zainteresowania się krzyżowały. Kontrastuje to ilością miejsca, jakie zajmuje w pracy twórczość Richarda Rorty'ego, który jednak jest, jak sygnalizuje autor, drugim punktem odniesienia dla filozofii White'a. Ta nierównowaga, jak myślę, rzutuje też na zasadniczą kwestię, czyli filozofia White'a jako rodzaj mostu między filozofią analityczną a kontynentalną. Autor pracy w wielu miejscach mniej lub bardziej *explicite* deklaruje, że w koncepcjach White'a jest taki potencjał, gdyż łączy analityczny rygor argumentacji z podjęciem się problemów wykraczających poza standardy analityczne, a

jego filozofia kultury otwiera drogę do pewnego, choć limitowanego, relatywizmu kulturowego. Muszę przyznać, że podczas lektury pracy zadawałem sobie pytanie, czemu tak się nie stało, mimo że koncepcje White'a zawierają wiele interesującego materiału do refleksji. W jakimś sensie natomiast takim mostem okazała się filozofia Rorty'ego interpretowana w duchu analitycznym przez jego wybitnego ucznia Roberta Brandoma, którego jedna z książek w podtytule ma „Towards an Analytic Pragmatism”, ale oczywiście na ogół umieszczany jest w postmodernizmie. Być może więc szersze porównanie poglądów White'a i Rorty'ego rzuciłoby jaśniejsze światło na kwestię możliwości potraktowania koncepcji tego pierwszego jako właśnie analitycznego otwarcia na kontynentalne nurty w filozofii. Inną sprawą jest, że wtedy trzeba by się bardziej zająć właśnie filozofią kontynentalną, która w pracy jest wspomniana skrajnie marginalnie, w wyraźnym kontraście do szczegółowo omawianej filozofii analitycznej. Nie jest to zarzut, gdyż autor realizował konsekwentnie swój zamiar teoretyczny, który jasno określił na początku, ale raczej uwaga do ewentualnych dalszych badań w tym kierunku.

Te uwagi nie wpływają w żaden sposób na moją wysoką ocenę pracy doktorskiej Adama Dyrdy. Uważam, że praca spełnia wszelkie warunki stawiane rozprawom doktorskim w „Ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki”. Co więcej, praca powinna zostać wyróżniona. Wnioskuje więc o dopuszczenie Adama Dyrdy do dalszych etapów procedury nadania stopnia doktora.